

G.F. Darwin, Orki z Majorki

Orki, Orki z Majorki
Orki z Poznania
I ze Stalowej Woli
Pan Bóg, stworzył walenie
I bawi się z nimi, kiedy się goli

Orki to takie pandy
Tylko, że w wodzie
I mają płetwy
Pan Bóg też chciał mieć płetwę
Ale nie może,
Więc pojechał do Zabrza

Pan Bóg od zawsze chciał orką być
O niczym piękniejszym nie mógł śnić
Co dzień, gdy wchodzi do wanny swej
Widzi delfina; delfiny są złośliwe

Orki, orki z Majorki
Orki z Poznania
I ze Stalowej Woli
Pan Bóg, stworzył walenie
I bawi się z nimi, kiedy się goli
Orki, są takie piękne
Tak pięknie skaczą, gdy polują na słońce
Pan Bóg zawsze się śmieje i macha im ręką
Bo nogą mu ciężko
Orki to takie pandy
Tylko, że w wodzie
I mają płetwy
Pan Bóg też chciał mieć płetwę
Ale nie może,
Więc pojechał do Zabrza